

Złotoryja, dnia 28 grudnia 2019 r.

Podmiot wnoszący petycję:

Kacper Pawłowski,

adres e-mail:

(adres korespondencyjny taki sam jak adres zamieszkania)

Adresaci petycji:

- 1) Rada Miejska Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich 1, 59-500 Złotoryja
- 2) Rada Gminy Złotoryja, al. Miła 4, 59-500 Złotoryja
- 3) Rada Gminy Zagrodno, Zagrodno 52, 59-516 Zagrodno
- 4) Rada Gminy Pielgrzymka, Pielgrzymka 109A/1, 59-524 Pielgrzymka
- 5) Rada Miejska w Świerzawie, pl. Wolności 60, 59-540 Świerzawa
- 6) Rada Miasta Wojcieszów, ul. Poczтовая 1, 59-550 Wojcieszów

PETYCJA

Na podstawie art. 63 Konstytucji RP w zw. z art. 2 ust. 2 pkt 1 oraz ust. 3 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 870), **wnoszę o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej polegającej na ustanowieniu na terenie w/w gmin "stref wolnych od dymu tytoniowego, pary z papierosów elektronicznych i substancji uwalnianych za pomocą nowatorskiego wyrobu tytoniowego".**

UZASADNIENIE

W debacie publicznej coraz częściej mówi się o powszechnym problemie niskiej jakości powietrza. Głównym problemem pozostaje niska emisja. Wśród mieszkańców miast i gmin rośnie świadomość odnośnie smogu a także prawa do czystego powietrza. Warto wspomnieć, że na kanwie sprawy sądowej dotyczącej smogu, **Sąd Okręgowy w Gliwicach zwrócił się w listopadzie 2019 r.**

z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego czy prawo do czystego powietrza jest samoistnym dobrem osobistym (art. 24 k.c.). Wielu prawników podziela ten pogląd, inni wywodzą to dobro osobiste jako powiązane ze zdrowiem, które zostało wymienione w katalogu otwartym przez ustawodawcę (art. 23 k.c.). W całej Polsce jednostki samorządu terytorialnego (w tym Gmina Miejska Złotoryja) przeprowadzają akcje wymiany źródeł ogrzewania w walce przeciwko "cichemu zabójcy", jakim jest smog.

W tym czasie, w debacie publicznej, brakuje jednak podobnej stanowczości, a także podobnego zrozumienia, w walce z innym zanieczyszczaczem czystego powietrza. Palenie wyrobów tytoniowych w otwartej przestrzeni, bo o nim mowa, również jest szkodliwe dla zdrowia. **Między problemem smogu a sprawą palenia wyrobów tytoniowych w otwartej przestrzeni można zauważyć analogię. W obydwu przypadkach mówimy zarówno o dyskomforcie wdychanych zapachów, jak i ich następstwach dla zdrowia jednostek.** W przypadku wyrobów tytoniowych dochodzi jednak fakt, że znaczna część społeczeństwa jest palaczami, stąd niekoniecznie jest zainteresowana działaniami, które mogłyby chronić przed skutkami paleniami tych, którzy od tytoniu trzymają się z daleka.

Art. 1 ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2182), nakłada na organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego **obowiązek podejmowania działań zmierzających do ochrony zdrowia przed następstwami używania tytoniu.** Ciężko jest wskazać konkretne działania władz poszczególnych gmin, które w sposób adekwatny byłoby próbą wypełnienia tego ustawowego obowiązku. Jeżeli w/w gminy takowe podejmowały uważam za wartościowe aby w reakcji na tę petycję poinformowały o nich na swoich stronach internetowych.

Warto jednak zwrócić uwagę, że przedmiotowa **ustawa przyznaje radom gmin kompetencje do ustalenia, w drodze uchwały, dla terenu gminy "miejsca przeznaczone do użytku publicznego jako strefy wolne od dymu tytoniowego, pary z papierosów elektronicznych i substancji uwalnianych za pomocą nowatorskiego wyrobu tytoniowego"** (art. 5 ust. 4). Do analizy możliwości płynących z tego upoważnienia ustawowego, chciałbym skłonić organy stanowiące w/w jednostek samorządu terytorialnego. W tej petycji nie wskazuję, że kategorycznie należy zabronić palenia tytoniu w konkretnych miejscach. Uważam, że to jest zadanie dla radnych, którzy, po przedstawieniu im możliwości jakie daje prawo w tym zakresie, sami (po konsultacjach z wyborcami) właściwie określą w jakim zakresie, i czy w ogóle, tego typu regulacje miałyby zostać wprowadzone jako akt prawa miejscowego.

Należy pamiętać o tym, że zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP **ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie** (w tym przypadku ustawodawca przyznał kompetencję do wprowadzenia takich ograniczeń radom gmin) i

tylko wtedy, **gdy są konieczne** w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź **dla ochrony środowiska, zdrowia** i moralności publicznej, **albo wolności i praw innych osób**. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. W tym przypadku ustawa deleguje na rady gmin kompetencje do określania miejsc, w których takich zakaz może zostać wprowadzony poza katalogiem miejsc wymienionych w ustawie. Dla zrozumienia ograniczeń praw i wolności konstytucyjnych w kontekście ochrony zdrowia warto przytoczyć fragment uzasadnienia Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lipca 2009 r., SK 48/05:

*„W polskiej literaturze prawa konstytucyjnego zauważa się, że przesłanka „ochrony zdrowia” może być rozumiana w dwóch aspektach. Ograniczenia mające na celu ochronę zdrowia można z jednej strony usprawiedliwić ochroną praw innych osób w kontekście szeroko rozumianego zdrowia publicznego, z drugiej zaś ochroną zdrowia osoby, której to ograniczenie dotyczy (por. K. Wojtyczek, *Granice...*, op. cit., s. 192). Związek omawianej wartości z ochroną jednostki jest bezpośredni i oczywisty, ale — skoro mowa o zdrowiu „publicznym” — należy je postrzegać w szerszym wymiarze, m.in. jako obowiązek zapewnienia takiego kontekstu prawnego i społecznego, by usuwać zarówno zewnętrzne zagrożenia zdrowia jednostki (np. zwalczanie chorób zakaźnych, pomoc w sytuacjach nadzwyczajnych, opieka medyczna), jak i eliminować pokusy skłaniające jednostkę do dobrowolnego niszczenia swojego zdrowia (por. L. Garlicki, *uwagi do art. 31, [w:] Konstytucja...*, op. cit., s. 26; tenże, *Przesłanki ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności (na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego)*, „Państwo i Prawo” 2001, z. 10, s. 16; M. Wyrzykowski, *Granice praw i wolności – granice władzy, [w:], Obywatel – jego wolności i prawa: zbiór studiów przygotowanych z okazji 10-lecia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich*, red. B. Oliwa Radzikowska Warszawa 1998, s. 50-51)”*

Wbrew powszechnej opinii w Polsce zakaz palenia wyrobów tytoniowych i podobnych istnieje tylko na terenie:

1) na terenie zakładów leczniczych podmiotów leczniczych i w pomieszczeniach innych obiektów, w których są udzielane świadczenia zdrowotne;

- 2) na terenie jednostek organizacyjnych systemu oświaty, o których mowa w przepisach o systemie oświaty, oraz jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, o których mowa w przepisach o pomocy społecznej;
- 3) na terenie uczelni;
- 4) w pomieszczeniach zakładów pracy innych niż wymienione w pkt 1 i 2;
- 5) w pomieszczeniach obiektów kultury i wypoczynku do użytku publicznego;
- 6) w lokalach gastronomiczno-rozrywkowych;
- 7) w środkach pasażerskiego transportu publicznego oraz w obiektach służących obsłudze podróżnych;
- 8) na przystankach komunikacji publicznej;
- 9) w pomieszczeniach obiektów sportowych;
- 10) w ogólnodostępnych miejscach przeznaczonych do zabaw dzieci;
- 11) w innych pomieszczeniach dostępnych do użytku publicznego.

Oznacza to, że osoby, które palą papierosy w otwartej przestrzeni publicznej (poza przystankami komunikacji publicznej, dworcami czy placami zabaw) co do zasady nie popełniają wykroczenia. Tym czasem palenie bierne jest uważane za bardziej szkodliwe od palenia czynnego. W dodatku, o ile palacz czynny, sam z pełną świadomością podejmuje decyzję o tym, że chce w swoim otoczeniu pogorszyć jakość powietrza i liczy się z następstwami zdrowotnymi, o tyle osoby przebywające w jego w pobliżu mogą wcale tego nie chcieć. **W zasadzie prawo powszechnie obowiązujące nie chroni "wolności od" osób, które stają się mimowolnie palaczami biernymi.** Stają się nimi często po prostu idąc ulicami, alejkami a czasem i na obiektach rekreacyjnych i sportowych. Każdy przypadek, gdzie osoba niepaląca, styka się wbrew swojej woli z zapachem tytoniu, nie powinien mieć miejsca w społeczeństwie i państwie, które ceni wolność. Tym bardziej gdy dzieje się to podczas przejawu aktywności fizycznej na świeżym powietrzu w celach zdrowotnych.

Aby uniknąć ryzyka zetknięcia się z wyrobami tytoniowymi, człowiek w zasadzie musiałby ograniczyć wyjścia na "świeże powietrze" do minimum. **Ochrona „wolności od” jednostki, która nie chce się godzić na negatywne następstwa zdrowotne palenia tytoniu, nie jest żadnym żadnym przejawem postaw antyliberalnych, a wręcz jest przejawem myślenia wolnościowego.** Nie można nazwać wolnością sytuacji, w której osoba niepaląca wbrew swojej woli wdycha wyroby tytoniowe tylko z tego powodu, że korzysta z przestrzeni publicznej. Palacze nie mogą być uprzywilejowani w przestrzeni publicznej w ten sposób, że prawo pozwala im zatruwać wspólne powietrze i narażać na pogorszenie zdrowia innych jednostek. Warto zauważyć, że ustawodawca zabronił np. spożywania napojów alkoholowych w przestrzeni publicznej (poza wyjątkami), gdzie samo spożycie alkoholu (co innego nadużycie) nie stanowi bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia

osób, które przebywałyby w pobliżu takiej osoby. Tym bardziej, więc widząc podstawę prawną, do ograniczenia możliwości palenia tytoniu w przestrzeni publicznej, należałoby ją rozważyć.

Otwartym pytaniem pozostaje określenie miejsc w gminie, w których należałoby utworzyć takie strefy. Na pewno w pierwszej kolejności należy rozważyć wszelkie obiekty sportowe, rekreacyjne, w tym boiska, alejki, parki, być może ściśle centra miejscowości. Można je określić łącznie jako miejsca wypoczynku mieszkańców. Na pewno powinien być to element dyskusji, konsultacji społecznych, który powinien również odzwierciedlać specyfikę danej gminy. Celem jaki stawiam przez radami gmin jest w tym elemencie także kształtowanie świadomości prawnej, w tym uświadomienie czym tak naprawdę są prawa i wolności obywatelskie.

*

Mając na uwadze wagę transparentności procesu stanowienia prawa, na podstawie art. 4 ust. 3 ustawy o petycjach, wyrażam zgodę na publikację moich danych osobowych w postaci imienia i nazwiska bez adresu zamieszkania i adresu korespondencyjnego. Jednocześnie przypominam o obowiązku publikacji petycji w Biuletynie Informacji Publicznej stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy o petycjach. Nadmieniam, że stosownie do art. 4 ust. 5 ustawy o petycjach, petycja jako złożona za pomocą środków komunikacji elektronicznej, została opatrzona kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Z poważaniem,
Kacper Pawłowski

Poprawność nieznana

Dokument podpisany przez
Kacper Pawłowski
Data: 2019.12.18.02:11:11 CET